

# KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Lipca. — Rok 1838.

Środa.

N<sup>o</sup> 181.

Jutro, Ś. Jan G. albert.  
v. s. poitrze Iszy Lipca.

Donieśliśmy, iż będzie obszerniejsze opisanie odwiedzin przez N. PANA, tutejszego Instytutu rządu: wychowania Panien; to opisanie jest następujące: „N. PAN, w towarzystwie Jenerał-Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, przybył do Instytutu. Przy wchodząc, oczekiwała na przyście J. C. MOŚCI, Przełożona Instytutu, Pani *Abramowicz*, łącznie ze wszystkimi Nauczycielkami umiejętności i sztuk nadoznacznych w tymże Instytucie. Uczennice znajdowały się w tej chwili w sali bawialnej. W skutek otrzymanego od N. PANA zezwolenia, jedna z między tychże deklamowała początek w języku Rosyjskim, drugie zaś nader trafnie odpowiadały na czynione im pytania z historii Rossji: J. C. MOŚĆ raczył oświadczyć uczennicom zadowolenie Swe, z powodu okazanych przez nie postępów. Po ukończeniu tego egzaminu, przedstawione były N. PANU rysunki i prace wychowanic; dwie zaś z nich, Panny *Grabowska* i *Sędzimir*, złożyły Dostojnemu Gościowi pugilares, ręką panien wyhaftowany. Z tamtąd J. C. MOŚĆ raczył przejść do klas i obejrzeć sale sypialne, na Iszym piątrze umieszczone; uczennice zaś tymczasem przeszły do sali stołowej. Przybywszy tamże N. PAN, raczył kosztować potrawy, i najtaskawiej rozmawiał z pensjonarkami, ochmistrzyniami i główną przełożoną Instytutu. Była już godzina Żga z połud; Uczennice ciągle były przy stole; lecz zaledwie J. C. MOŚĆ wyszedł z sali, wszystkie, idąc za popędem serca swego, w ognieniu okazywały się Dostojnym Gościem, i towarzysząc Mu aż do poizdze, żegnały Go wyrażeniem swej dziecinnej wdzięczności za okazane im ojcowskie względy. Przełożona Instytutu Pani *Abramowicz*, tak z powodu postępów okazanych przez też uczennice, iak nieuniciej w skutek gorliwego wypełniania innych

równie ważnych obowiązków Głównej Wzyciatorki Instytutów prywatnych płci żeńskiej w Warszawie, miała zaszczyt otrzymać od N. PANA wdarze brylantowy fermoar; uczennice zaś, które podały Mu pugilares, otrzymały kosztowne podarunki. W skutek Najwyższego rozkazu, prócz wychowanic na koszeie skarbowym w Instytucie Warsz. zostających, mają się nadto w tymże ciągle kształcić cztery pensjonarki, na koszeie J. C. MOŚCI.“ (G. R.)

Dziś w Redakcji Kurjera złożono bezimienne zł. 3, dla 3ga bliźniąt z Nadarzyna. — W świeżo wyszłym Nrze 28 Tygodnika Rolniczo-Tech., między innymi znajduje się: *Sposób chowu iedwabników bez łisci morwowozych*. — Osoba nieznsioma, fryzująca się w salonie Fryzjera *Kracińskiego*, upuściła tamże złp. 35,000 w biletach bankowych, oraz solo-wexel na zł. 20,000; przy odebraniu tej zguby ofiarowała nagrody zł. 15, z których P. *Kraciński* niechcąc korzystać, oddał w Redakcji Kurjera dla ubogich. — Wczoraj w wielkim Teatrze po melodramie *Jest temu lat 16*, przywołani: J. Pani *Halpert*, J. P. *Werowski*, i J. Pani *Halpert* powtórnie. — Kurs wczorajszy: Imperjały ross: zł. od 34 gr. 10 do 34 gr. 18. Dukaty hol: zł. od 19 gr. 20 do 19 gr. 22 i pół. Assy: ross: zł. 186 gr. 10. Liesty zasta: zł. od 94 gr. 14 do 94 gr. 19; kupon gr. 6. Obl: udz: zł. od 405 do 408. Dowody Kom: C. L. za żold zł. od 24 do 28; za dostawy zł. od 24 do 28.

Gazeta *Poznańska* donosząc o przedstawieniu w tamedcznym teatrze przez towarzystwo P. *Raszewskiego* melodramy *Śmierć i Dzierżawca* tak kończy: „Wchodząc w szczegóły i rozbieranie ról nie podobna iuz dla tego, że role nie miały wcale pewnego charakteru; możemy tylko powiedzieć, że i dziś starania artystów by-

ły widoczne, że Pan *Raszewski* przez swą grę starał się naprawić swój zły wybór sztuki, że P. *Eoziiński* bardzo wiernie oddał śmierć, a Pani *Michałowska* i *Dąbrowska*, iak zawsze, były zajmujące. W ogóle umiano role i tylko Pani *Dąbrowska* w śpiewce w drugim akcie nie wiedziała co i iak miała śpiewać. Dziś ładna komedja Hr. *Skarbka*, *Czemuż nie iestem sierotą*, a jutro *Śluby panienskie* *Fredry*; widać więc że i wybór sztuk będzie odtąd lepszy, i że Pan *Raszewski* zaniechawszy przedstawienia sztuk tłumaczonych z francuzkiego i niemieckiego, których tutejsza publiczność iuż do uprzykrzenia się napatrzyła, odtąd obdarzać nas będzie dobrimi oryginalnemi sztukami, przez co tem bardziej na wdzięczność publiczności sobie zastuży. A.

*Anglja.* — Królowa 29 z. m. po południu odbyła przejazdkę powozem otwartym w towarzystwie swej Matki Xiężnej *Kent* i Xięcia *Sasko-Koburgskiego*, później przyjmowała odwiedziny Królowej wdowy, a wieczorem była w nowym pałacu uczta. — Xiążę *Wellington* kazał iak najpyszniej ustroić salony w *Asplej Huse*, na bal, przez niego dany 28 z. m. Schody przedstawiały widok zajmujący. Galerja zawierająca najpiękniejsze dzieła, została zamienioną na salę do tańców; kandelabry wznosiły się na marmurowych postumentach. Prócz tego urządzono dla gości ieszcze 5 innych salonów, w tych znajdowały się: posąg spiżowy Marszałka *Masseny* i marmurowy Xcia *Jork*. W pokojach ustroionych obiciami karmazynowemi, wisały portrety towarzyszków broni Xcia i kilku panujących, iako to: Cesarza *ALEXANDRA*, Króla *Pruskiego*, *Jerzego IV* w ubiorze szkockim, *Napoleona*, *Karola Xgo* i *Ludwika XVIII*. Między gośćmi, prócz członków rodziny Królewskiej, Królewicza Xięcia *Nemour*, Xięcia *Krystjana* *Holsztyńskiego* i Postów nadzwyczajnych, znajdowało się: 18tu Xiążąt, 8 Xiężniczek, 17 Margrabiów, 8 Margrabin, 28 Hrabiów i 25 Hrabin. Pisma za-

wierają także szczegółowe opisy pojazdów każdego Posta. — Miasto *Londyn* chciało dla Postów zagra; wyprawić ucztę w *Gwildhalu*, lecz członkowie władzy muncy: nie mogli się porozumieć. — Poeta *Tomasz Kampbel* miał prosić w następujących wyrazach Xięcia *Norfolk* o bilet wniósłcia na obrzęd koronacji. „Jest miejsce w opactwie, zwane grobem poetów, czyby tam nie można było zmieścić biednego żyjącego poety?“. W odpowiedź otrzymał żądany bilet. — Damy mające dozór nad zabawami zwanemi *Almaks*, zapowiedziały na 4 b. m. ucztę dla członków rodziny królewskiej, Xiążąt i Postów zagranicznych. — Lord *Durham* za przybyciem do *Kanady*, wydał odezwę do mieszkańców zawiadomającą o celu iego missji, utworzył dla siebie wydział zarządu i rozwiązał Radę wykonawczą w niższej *Kanadzie*. — Między opisami dnia terażniejszej koronacji, wszystkie pisma zgadzają się, że z początku pomnażał się smutek, bo od rana deszcz padał, i dopiero wypogodziło się gdy Królowa miała wyiechać na obrzęd, poczem znowu deszcz lunął. Uważano oraz, że w chwili koronacji przez okna kopuły kościoła promienie słońca oświecały miejsce, w którym znajdowała się Królowa, a reszta kościoła nie była rozświetlona temiż promieniami.

*Francja.* — Ogłoszono rozporządzenie, mocą którego prawo o przestępach politycznych zostało ważnym do końca przy: roku. — Deputowani, którzy głosowali za zniesieniem renty, doznali iak najpochlebniejszego przyięcia za powrotem do swoich powiatów. — Kontr-Adm: *Lalande* 11 z. m. znajdował się ieszcze w porcie tunetańskim z 2ma statkami wojennemi, miał on kilka narad z tamedznym Konsulem francuz: i Beiem, lubo wszelkie nieporozumienia są iuż załatwione, mimo to Kontr-Admirał zabawi ieszcze nieiaki czas przy brzegach Afrykańskich. — Prowincja *Bona* w Afryce cieszy się zupełną spokojnością. Żniwo pomyślnie wypadło, tak iż armja na 2 lata może być zaopatrzoną w zapasy żywności. Użalają się iednak na brak rolników, na

500 osadników ledwo jeden zajmnie się uprawą gruntu, większa część iest kupców. Arabowie którzy przy zdobyciu *Konstantyny* miasto opuścili, teraz wracają. Jenerał *Negrje* odbył świeżo, pomyślną wyprawę; w namiocie swoim przyjmował Posłów *Achmeta*, lecz nie mógł porozumieć się z nimi. — Do wyprawy naukowej przedsięwziętej przez Francuzów ku biegunosi północnemu, przyłączyło się w *Danji* kilku uczonych duńskich. — 1go b. m. w nocy przybyły depesze z *Bruxellij* natychmiast Radę Ministrów zwołano do *Nejlli*. — Izba Parów uchwaliła wydatek 200,000 fr. na uroczystości lipcowe. — Minister spraw wewnątrz wydał okólnik do Prefektów, aby zdali sprawę o postępowaniu ułaskawionych przestępców politycznych; zdaje się, iż z okoliczności połogu Xiężny *Orlean*: ogłoszona będzie świeża amnestja. — Na kolei żelaznej zdarzyło się nowe nieszczęście. Podróżny był tyle nieostrożny, że zbyt nie wychylił głowę z powozu właśnie gdy nadjeżdżano do tunelu, nim cofnął się, czaszka jego została zgruchotaną. — Eskadra angielska złożona z 4ch okrętów linjoi, fregaty, korwety, brygu, statku parowego, zawinęła 28 z. m. do *Tulonu*.

*Niemcy*. — Cesarsko Ros: Jenerał iady Hr. *Witt* udając się z *Odessy* do *Cieplic*, 28 z. m. przybył do *Wiednia*. — Xię Karol *Liechtenstein* pełnić będzie obowiązki Podkomorzego przy N. CESARZU Ross: w czasie pobytu w krajach *Austriac*. — Król *Pruski* 1 b. m. rano przybył do *Salcbrunu* i znajdował się na Nabożeństwie. Wieczorem o 6ej w towarzystwie N. CESARZOWEJ i Członków rodziny Królewskiej zwiędził źródło, a później znajdował się na herbacie w pokojach Cesarskich. Król kilkakrotnie ukazywał się licznie zgromadzonemu ludowi. Wszystkie dostojne osoby tegoż dnia pieszo udały się do teatru, który wkrótce został napełniony. — CESARZEWICZ Następcą tronu Ross: w tych dniach spodziewany iest w *Hanowerze*, dokąd mają także przybyć Xię *Brun-*

*swicki* i Xię *Wilhelm* *Pruski*; poczyniono już przygotowania na ich przyjęcie.

*Hiszpanja*. — Znowu mówią o zmianie Ministrów. — Jenerał *Narwaez* miał pokonać korpus *Karlistowski* dowódcy *Palillosa*, w okolicy *Temblek*; inni zapewniają, że raczej *Karliści* w temże miejscu zabrali *Izabellistom* zapasy wojenne. — W korpusie Jenerała *Oraa* wzmagają się niekarność; Jenerał ten kazał 2ch żołnierzy rozstrzelać, a 18tu osadzić w więzieniu. — Niedaleko *Santa Kruz* zrabowano pocztę.

*Rozmaitości*. — Na uroczystości muzycznej w *Lille* wykonywał także rozmaite dzieła muzyczne sławny Skrzypek *Ernst*. 2000 było słuchaczy. — Że starość może być namiętną, dowodzi tego przykład zaszyły w *Apt* we *Francji*. 2aj starcy, ieden 80, drugi 70cioletni, wskutku sprzeczki wyzwalili się na pojedynkę bez świadków. Po krótkiej walce na pałasze, ieden z nich padł zwyciężony. Dzieci spostrzegliszy zranionego zawołali o pomoc, lecz nim ta nadeszła, nieszczęśliwy skonał. Drugiego aresztowano. Nie wiadomo kogo z nich, czy młodszego, czy starszego spotkało szczęście zginienia na placu, gdyż zostały przy życiu, zapewne iest opłakania godny, iż w tak podeszłym wieku popełnił zabójstwo. — 25 z. m. widziano w *Tuluzie* rzadkie zjawisko natury. Po skwarnym dziennym upale zaciemnił się horyzont, bez grożenia burzą; przez ciemność tę przebiegał się promień ognisty. — Obecnie znajduie się w *Karlsbadzie* pacjent z *Bombaj* we wschodnich *Indjach*, nazwiskiem *Simon Fraser*, który iest chirurgiem. Podróż odbywał od 30 *Marca* do 22 *Czerwca* r. b., z tego czasu trzeba odliczyć 12 dni, które przepędził w kwarantannie. — Przy ulicy *Szoazel* w *Paryżu*, zdarzył się 29 z. m. smutny przypadek. Tłum ludzi właśnie był zebrany przed teatrem, gdy nagle odezwał się krzyk: „pies wściekły!“ pies rzucił się na chłopczynę i wyrwał mu ciała na pół cala głęboko, później zranił ieszcze 2 osoby i konia. Chłopczynę zaraz wzięto do domu rodziców, gdzie

mu dano śpieszną pomoc lekarską, inne 2 osoby zostały odesłane do szpitalu, konia skłuto. Pies został w końcu zabity. — Restaurator przy ulicy Biskupiej w Londynie, w dzień koronacji upiekł nad ogniem 20 stóp długim a 10 szerokim, całego wołu; później pieczeń rozdzielił w salonie. — W zachodniej Szkocji, żyje człowiek zwany pustelnikiem z *Ajstyr*. Był Lordem z *Holmhid*, w skutek przegranego procesu przysiął nie golić włosów, nie zmieniać odzieży, póki sprawiedliwość nie będzie mu wymierzona. Dotychczas nosi długie pukle, długą brodę i starożytną odzież, gdyż sądzi, że mu jeszcze sprawiedliwości nie wymierzono. Czas przepędza nad hodowaniem ptaków leśnych. Chciał udać się na koronację do Londynu, ale mu odradzano, aby się nie wystawiał na śmieszność. — Dwaj młodzi zbrodniarze w *Medyolanie*, jeden Kapelusznik Tomasz *Brunetti*, drugi Przekupnik owoców *Kroppa*, chcieli okraść tameczny kościół *Sgo Stefana*. Kleryk *Garribaldi* przyszedłszy w chwili, gdy chcieli wtargnąć w świątę przybytek, został przez nich zamordowany. Upadek ciała zwrocił uwagę sąsiadów, wołano o pomoc, żołnierz pobliskiej warty nazwiskiem Jan *Mukker* i użbył schwycił jednego zbrodniarza, lecz i on padł pod ciosami sztyletu. Władza wysłediła złoczyńców i jednego skazała na powieszenie, drugiego dla matoletności nie można było ukarać śmiercią.

### S Z A R A D A.

Choć nie jeden wa *wszystko* okrywał się w dumie,  
Lecz kto darów fortuny szanować nie umie  
Często jak *drugie* z *pierszym* nieszczęśliwy chodzi,  
A pamięć znikłych bogactw *drugie, trzecio* rodzi.  
(*Zesła Szarada Kometa*.)

### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Russocki Józ: Hra: z Austrii; Eljaszewicz Kolleski Radea z Petersburga; Bielski Win: Dzie: z Wojstawic; Trambnicki Lud: Dzie: z Kurowic; Bapczyński Anto: Dzie: z Wolicy; Pinkowski Onu: Dzie: z Otechanowca; Miławski Jak: Dzie: z Szczekowa; Białobłocki Ant: Dzie: z Młocka; Ciąski Grze: Dzie:

### D O N I E S I E N I A.

W Dobrach Żostawółka Obwodzie Warszawskim

wdniu 1f13 Lipca 1838 r. o godzinie 11 z rana w Biurze Wójta Gminy Żostawółka, odbędzie się Licytacja sprzedaży Drzewa olszowego sążni 60, w Burach do tychże Dóbr należących będącego, a to na rzecz Skarbu, o czem zawiadamia Sekwestator Skarbowy Obwodu Warszawskiego. *W ołaiński.*

GORZELNIANY teoretyczny praktyczny, kawaler, od 2ch lat zostający w królestwie Polskim, znający swą sztukę według najnowszych metod, udoskonalony w robieniu Piva Marcowego, niemniej Porteru, chlubne na to świadectwa mający, życzy sobie objąć podobne obowiązki w znacznych dołach, dowiedzieć się można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1401, u Wdowy Walter.



O nowym sposobie wynalazku, jaki dotychczas dla dobra w kraju nie jest jeszcze zaprowadzony, są Maszyny do żęcia zboża: jedna, na siłę jednego człowieka, 2ga zaś na siłę jednego konia, 3cia nowa sztuczna Młockarnia na siłę parokonna, z wymłacaniem do 20 kóp dziennie zboża, i z odebraniem Słomy prostej. Przez nieukończenie tychże modeli, na wystawie w Ratuszu być nie mogły; lecz później ten przemysł kunsztu Komisji Spraw Wewnętrznych okazany będzie. Tenże Wynalazca życzy wcześniej wyjechać lecz w znaczne Dobra, między bliskie bory i lasy na zamieszkanie, i mieć podostatkiem obstalunki rolnicze Ekonomiczne w Polsce, Rosji i Austrii. Kto pierwszy życzy sobie takowego Orlówka, raczy wcześniej adressować o dalszym porozumieniu do Biura Informacyjnego.

Dobra JĘDRZEJNIK w Powiecie Siennickim położone, od Warszawy 4 1/2 mil odległe, wólc przestło 31 rozległości mające, dobrze zabudowane i osiadłe, przez biegłych na złp: 74,886 gr: 17 oszacowane; w drodze działów przez publiczną licytacją przed W. Zacheńskim Assessorem delegowanym w miejscach posiedzeń Trybunatu Cywil: Gub: Mazow: Wydz: 3, w Warszawie pod Nr 549, dnia 7f19 Lipca r. b. o godzinie 4 z południa i gko terminie ostatecznym przez delegowanego wyznaczonym sprzedane zostaną. Zbiór objaśnień i warunków licytacji przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunatu Wydz: 3 i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrguniącego, w Warszawie w domu narożnym przy ulicy Freta i Mostowej pod Nr 235 zamieszkałego. *Andrzej Hrycykiewicz Patron T. C. G. M.*

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 17.  
TEATR WIELKI. Jutro *Niema z Porticy*.  
ORKIESTRA HERMANA dziś na Fokalu. Jutro w Ogrodzie Urua (Ohna):